

Ponad 8,6 tys. gości odwiedziło mobilne muzeum Niepodległej

Wirtualny Teatr Historii „Niepodległa” zakończył letnią trasę edukacyjną 2021 sukcesem frekwencyjnym. Ponad 8,6 tys. gości poznało mobilną wystawę, a blisko 2,4 tys. osób zobaczyło film VR Wiktoria 1920. Mobilne centrum edukacyjne, przygotowane na naczepie samochodu ciężarowego, odwiedziło 20 polskich miejscowości i było dostępne dla zwiedzających łącznie przez 400 godzin podczas całej trasy.

- Wiadomość, że wystawa multimedialna, którą przygotowaliśmy, cieszyła się tak dużym zainteresowaniem bardzo nas ucieszyła. Tak duża frekwencja pokazuje, że Polacy szukają ciekawych i podanych w nowoczesny sposób, treści historycznych i edukacyjnych – mówi Jan Kowalski, dyrektor Biura Programu „Niepodległa”. – Dużą zasługą tak imponującej frekwencji jest również ciężka praca władz miejskich lub powiatowych, które dokładały starań w promowaniu wystawy. Bardzo doceniamy i dziękujemy samorządowcom za pomoc w rozpropagowaniu historii odbudowy Polski po 1918 roku – dodaje Jan Kowalski.

Nowoczesna wystawa przygotowana przez Biuro Programu „Niepodległa”, która ruszyła w trasę po Polsce 31 lipca, odwiedziła kolejno Ostrów Mazowiecką, Suwałki, Augustów, Olsztyn, Puck, Lębork, Darłowo, Kołobrzeg, Stargard, Żary, Leszno, Kalisz, Wieluń, Lubliniec, Olkusz, Myślenice, Skarżysko-Kamienną, Mińsk Mazowiecki, Wołomin oraz Radzymin.

Organizatorzy przygotowali dla zwiedzających nowoczesną przestrzeń z atrakcjami takimi jak interaktywne prezentacje, pokazy VR, hologramy, foto-budka czy makieta polskiego pawilonu z Międzynarodowej Wystawy Sztuki Dekoracyjnej i Wzornictwa w Paryżu w 1925 roku.

Wystawa przygotowana na zabudowie samochodu ciężarowego osiągnęła imponujące tempo przyjmowania zwiedzających. Samą wystawę oglądały blisko 22 osoby na godzinę, a pokazy filmu Wiktoria 1920 miały blisko 100% frekwencję. Na 3 stanowiskach z goglami VR zrealizowano 2384 pokazy.

- Zainteresowanie wystawą i pokazami filmu było ogromne. Były takie miejsca, w których ustawiały się kolejki, a zespół opiekujący się naszym centrum edukacyjnym zostawał dłużej, by goście mogli skorzystać z przygotowanych atrakcji. Zdarzały się sytuacje, gdy odwiedzający nas goście wracali następnego dnia z rodziną czy też podróżowali po kilkadziesiąt kilometrów, by obejrzeć wystawę Wirtualnego Teatru Historii. Rekordziści spędzili na wystawie po kilka godzin, aby przypomnieć sobie jak najwięcej z prezentowanej historii – opisuje Jan Kowalski, dyrektor Niepodległej. - Wiem, że nie wszyscy zainteresowani mogli skorzystać z treści prezentowanych w naszym mobilnym muzeum multimedialnym. Doceniamy zainteresowanie i mamy nadzieję, że uda nam się powrócić z wystawą na trasę po Polsce w 2022 roku – uzupełnia dyrektor Biura Programu „Niepodległa”.